

Sygn. akt I ACa 611/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Sędziowie:	SSA Marek Boniecki SSA Jerzy Bess
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 11 stycznia 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. G. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i M. T.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 25 września 2018 r. sygn. akt I C 351/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że po punkcie 1 dostaje punkt 1 a) o treści:

„1a) zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i M. T. na rzecz powoda R. G. (1) solidarnie kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 lutego 2018 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo o zapłatę zadośćuczynienia wraz z odsetkami w pozostałym zakresie.”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i M. T. na rzecz powoda R. G. (1) solidarnie kwotę 250 zł (dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Marek Boniecki SSA Grzegorz Krężolek SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I ACa 611/19

UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu roszczeń , które powód R. G. (1) skierował przeciwko wydawcy” (...) (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz jego redaktorowi naczelnemu M. T. , służących ochronie jego dóbr osobistych naruszonych niezgodną z prawdą treścią informacji zawartych w artykule pt: (...) oblikowanym w tym periodyku w dniu 12 grudnia 2017r oraz wyrównaniu krzywdy spowodowanej następstwami tego materiału prasowego , Sąd Okręgowy w Katowicach , wyrokiem z dnia 25 września 2018r:

- zobowiązał pozwanych do opublikowania na ich koszt , w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w (...), na stronie 5 w ramce, standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego na białym tle oświadczenia o następującej treści:

(...) Spółka z o.o. - wydawca dziennika (...) oraz M. T. - redaktor naczelny tego dziennika oświadczają, iż w artykule, który ukazał się w (...) w dniu 12 grudnia 2017 roku, na stronie 5 pt. „(...) podali nieprawdziwe informacje pisząc, iż R. G. (1) pomógł sędziemu wizytatora, ówczesnego Prezesa Sądu Rejonowego i Przewodniczącego Wydziału VI Grodzkiego tego sądu oraz czterech innych sędziów.

W związku z (...) Spółka z o.o. - wydawca dziennika (...) oraz M. T. - redaktor naczelny tego dziennika wyrażają ubolewanie, że powyższy fragment artykułu naruszył dobra osobiste R. G. (1) i przepraszają za zawarte w nim nieścisłości.

Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego.

(...) Spółka z o.o.

Redaktor Naczelny M. T." [pkt I]

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [pkt II] oraz

- koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł [pkt III sentencji orzeczenia]

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

R. G. (1) jest Sędzią Sądu Rejonowego W. i w listopadzie 2017 roku został powołany na stanowisko Prezesa tego Sądu.

W dniu 12 grudnia 2017 roku w gazecie (...) ukazał się artykuł przygotowany przez A. B. pt. (...)

W jego treści przedstawiono powoda jako nowego prezesa sądu w kontekście prowadzonego w stosunku do niego postępowania dyscyplinarnego.

Artykuł szczegółowo przedstawiał sytuację z 2009 roku, gdy R. G. (1) zgłosił swój udział w konkursie się na stanowisko Sędziego Sądu Okręgowego w G. i zakwestionował ocenę swojej pracy , przedstawioną przez sędziego wizytatora.

W związku ze sposobem w jaki tę krytykę wyraził , wszczęto w stosunku do niego postępowanie dyscyplinarne, które zakończyło się skazaniem powoda za przewinienia dyscyplinarne.

W treści artykułu wskazano, że „31 marca 2011 r. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał go za winnego tego, że trzykrotnie uchybił godności urzędu sędziego (pomówienie sędziego wizytatora, ówczesnego Prezesa Sądu Rejonowego i Przewodniczącej Wydziału VI grodzkiego tego Sądu oraz innych czterech sędziów).”

W tekście tym przedstawiono stanowisko powoda, w którym wskazywał, że nie zgadza się z wyrokiem sądu dyscyplinarnego, gdyż ograniczono jego wolność wypowiedzi, a on jedynie wskazał na błędy wizytatora, nie używając słów, które naruszyłyby dopuszczalne standardy. Podnosił w swojej wypowiedzi , że złożył skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, która czeka na rozstrzygnięcie.

Z dalszej części ustaleń wynika , iż autor tego tekstu - A. B. jest dziennikarzem (...) zajmującym się wydarzeniami z powiatu (...).

Po otrzymaniu informacji o postępowaniu dyscyplinarnym wobec R. G. (1), skontaktował się telefonicznie z rzecznikiem prasowym Sądu Apelacyjnego w K., który potwierdził fakt skazania powoda, przedstawił czego dotyczyło postępowanie i wskazał sygnaturę akt sprawy w Sądzie Najwyższym oraz przesłał fragmenty wyroku.

Dziennikarz nie zapoznał się z pełnym uzasadnieniem wyroku Sadu Apelacyjnego, a jedynie z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego.

Przed przygotowaniem tekstu artykułu A. B. skontaktował się z powodem i wypytywał go o kwestie związane z postępowaniem dyscyplinarnym .

R. G. (1) poinformował go, że nie zgadza się z wyrokiem sądów dyscyplinarnych i że złożył skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu oraz wskazał, że w razie wątpliwości będzie udzielał mu dalszych informacji.

Dziennikarz później skontaktował się z nim e- mailowo i przedstawił mu do autoryzacji przytaczaną w artykule jego wypowiedź , którą powód autoryzował.

R. G. (1) przedstawił dziennikarzowi link do opisu sprawy w Trybunale w Strasburgu z którego A. B. nie skorzystał.

Powodowi nie udostępniono przed publikacją pełnego tekstu artykułu.

Ponadto Sąd I instancji ustalił , że w 2010 roku do Sądu Apelacyjnego w K. wpłynął wobec powoda wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej. Sędziemu zarzucono popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych , polegającego na tym, że w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w piśmie z dnia 26 marca 2009 r., zawierającym uwagi do sprawozdania z oceny jego orzecznictwa i całokształtu pracy, pomówił Sędziego wizytator o tendencyjne dokonanie oceny jego pracy, Prezesa Sądu Rejonowego i Przewodniczącą Wydziału VI Grodzkiego tego Sądu o to, że kierując się wyłącznie względami natury osobistej poinformowały wizytatora o nieprawdziwych przypadkach nierespektowania przez obwinionego zarządzeń wydawanych w ramach nadzoru nad działalnością administracyjną sądów, oraz dwoje sędziów o popełnienie przestępstw i przewinień dyscyplinarnych, polegających na zaniedbaniach nadzorze nad sekcją wykonawczą.

Ponadto zarzucono mu, że w dniu 27 marca 2009 r. podczas obrad Zgromadzenia Ogólnego Sędziów (...) Okręgu Sądowego, podtrzymał zawarte w piśmie z dnia 26 marca 2009 r. zarzuty pod adresem wymienionych wyżej Sędziów oraz pomówił Sędziego wizytator, że przy ocenie jego pracy kierowała się czynnikami pozamerytorycznymi.

Powodowi postawiono także zarzut pomówienia Sędziego wizytator także w piśmie z dnia 13 sierpnia 2009 r., stanowiącym odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, w którym stwierdził, że w protokole wizytacji posłużyła się wieloma fałszywymi danymi.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2011 r. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał powoda za winnego tego, że w okresie od dnia 26 marca 2009 r. do dnia 13 sierpnia 2009 r., działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wykonaniu z góry powziętego zamiaru

krótkich odstępach czasu trzykrotnie uchybił godności urzędu Sędziego, tj. w piśmie z dnia 26 marca 2009 r. zawierającym uwagi do sprawozdania z oceny jego orzecznictwa i całokształtu pracy dopuścił się pozbawionej obiektywizmu i wymaganego umiaru w formułowaniu ocen polemiki z treścią sprawozdania sędziego wizytatora zarówno w zakresie oceny jego pracy, jak i współpracy z przełożonymi, a także w dniu 27 marca 2009 r. w czasie obrad Zgromadzenia Ogólnego Sędziów podtrzymał niegodne stanowiska sędziego, bo pozbawione obiektywizmu i wymaganego umiaru w formułowaniu ocen, uwagi do sprawozdania zawarte w piśmie z dnia 26 marca 2009 r., a

także w piśmie z dnia 13 sierpnia 2009 r., stanowiącym odwołanie od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 22 czerwca 2009 r. w sprawie nieprzedstawienia wniosku o powołanie do pełnienia urzędu sędziego Sądu Okręgowego ,

dopuszczył się niegodnej stanowiska sędziego, bo pozbawionej obiektywizmu i wymaganego umiaru, oceny jego pracy dokonanej w sprawozdaniu sędziego wizytatora Sądu Okręgowego, a więc popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył powodowi karę upomnienia.

Tym samym Sąd Apelacyjny- Sąd Dyscyplinarny zmienił opis czynu przypisanego powodowi, ograniczając go jedynie do kwestii związanych z Sędzią wizytator . Nie użył w opisie czynu słowa pomówienie.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego powód złożył odwołanie do Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie, który wyrokiem z dnia 20 lipca 2011 roku, w sprawie o sygnaturze (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie , uznając, że działania powoda stanowiły naruszenie godności urzędu Sędziego.

Sąd I instancji ustalił również , iż pismem z dnia 13 grudnia 2017 roku R. G. (1) zwrócił się do pozwanego M. T. o zamieszczenie sprostowania o treści: „Ja R. G. (1) oświadczam, że nie jest prawdą, abym kiedykolwiek został uznany za winnego tego, że trzykrotnie uchybiłem godności urzędu sędziego poprzez pomówienie sędziego wizytatora, prezesa sądu, przewodniczącej wydziału grodzkiego oraz innych czterech sędziów.”

Redaktor naczelny „ (...) , w piśmie z dnia 18 grudnia 2017 roku odmówił opublikowania sprostowania uznając, że treść oświadczenia podważa fakty stwierdzone prawomocnymi orzeczeniami sądowymi.

W dniu 29 stycznia 2018 roku powód wezwał pozwanych do opublikowania oświadczenia odpowiadającego żądaniu pozwu i do zapłaty zadośćuczynienia oraz świadczenia na rzecz (...) Wezwanie okazało się nieskuteczne.

W ramach oceny prawnej zgłoszonych roszczeń za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał to, w ramach którego R. G. (1) domagał się udzielenia mu ochrony niemajątkowej poprzez spełnienie solidarnie przez pozwanych świadczenia restytucyjnego.

W ramach oceny prawnej zgłoszonych roszczeń za uzasadnione Sąd Okręgowy uznał [w części] to, w ramach którego R. G. (1) domagał się udzielenia mu ochrony niemajątkowej poprzez spełnienie solidarnie przez pozwanych świadczenia restytucyjnego.

Odwołując się na wstępie do ogólnych przesłanek od których spełnienia uzależnione jest udzielenie ochrony z tytułu naruszenia dóbr osobistych i jak jest rozłożony w takim sporze pomiędzy stronami ciężar dowodzenia okoliczności istotnych z punktu widzenia ewentualnego uwzględnienia roszczeń powoda wobec naruszcycieli , Sąd I instancji wskazał , iż R. G. (1) wykonując zawód sędziego, a w chwili opublikowania artykułu piastując stanowisko prezesa sądu , musiał liczyć się z tym, iż sposób wykonywania funkcji będzie podlegał ocenie, która przede wszystkim będzie dokonywana przez uczestników postępowań sądowych oraz media.

Ocena ta nie może przy tym być formułowana w sposób obraźliwy , a równocześnie powinna mieć oparcie w faktach, które jednakże mogą być przez stronę oceniającą inaczej interpretowane niż przez tego , którego dotyczą .

Weryfikując [pod tym kątem] treść kwestionowanego przez powoda materiału prasowego , który, jego zdaniem, był źródłem naruszenia jego czci tak w aspekcie wewnętrznym jak i zewnętrznym tego pojęcia, Sąd niższej instancji stanął na stanowisku , że w zasadniczej części został on oparty na faktach i w sposób rzetelny przedstawiał sylwetkę powoda.

Ponadto R. G. (1) miał możliwość ustosunkowania się do przedstawionych w nim okoliczności.

Ta pozytywna , z rozważanego punktu widzenia , ocena nie może jednak / jak podnosił / zostać odniesiona do tej jego części , w której fakty zostały przedstawione w niezgodzie z rzeczywistością.

Dotyczy to opisu czynów za które został ukarany dyscyplinarnie.

W materiale podano, że: „31 marca 2011 r. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał go za winnego tego, że trzykrotnie uchybił godności urzędu Sędziego (pomówienie sędziego wizytatora ówczesnego Prezesa Sądu Rejonowego i Przewodniczącej Wydziału VI grodzkiego tego Sądu oraz innych czterech sędziów).”

R. G. (1) został uznany za winnego trzykrotnego uchybienia godności urzędu sędziego, jednakże wszystkie trzy przypadki dotyczyły tylko i wyłącznie Sędziego wizytatora, a przypisane czyny zostały określone jako „pozbawione obiektywizmu i wymaganego umiaru w formułowaniu ocen”, w stosunku do sprawozdania tego Sędziego.

Rzecznik dyscyplinarny zarzucił mu trzykrotne pomówienie wizytatora, a także Prezesa Sądu Rejonowego w W., Przewodniczącego Wydziału VI Grodzkiego tego Sądu i dwóch innych sędziów [a nie czterech, jak wskazano w artykule], lecz powodowi zostały przypisane tylko trzy czyny polegające na pozbawionym obiektywizmem i wymaganego umiaru w formułowaniu ocen w stosunku do sprawozdania Sędziego wizytatora. I tylko za nie został skazany dyscyplinarnie.

Zdaniem Sadu Okręgowego przygotowujący artykuł dziennikarz dysponował wystarczającym materiałem w postaci wyroku Sądu Najwyższego z uzasadnieniem aby móc w sposób rzetelny określić czyny, za które powód został ukarany.

Zdaniem Sadu I instancji, przytoczone w treści artykułu potoczne określenie pomówienia jako „bezpodstawne zarzucenie czegoś komuś, oskarżenie kogoś o coś” może po części opisywać działanie powoda, który dokonując oceny sprawozdania Sędziego wizytatora określił je jako „nierzetelne, tendencyjne, pobieżne, fałszywe”.

Tym nie mniej, pozwani znając treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego, w którym wyraźnie określono zarzuty stawiane powodowi i czyny mu przypisane, nie powinni użyć tego zwrotu, nawet w znaczeniu potocznym, a brak było jakichkolwiek podstaw do wskazywania, R. G. (1) pomówił Prezesa Sądu, Przewodniczącego Wydziału czterech innych Sędziów, gdyż za takie czyny nie został skazany i ukarany dyscyplinarnie.

Podkreślając, iż zawsze o naruszeniu dobra osobistego decydują okoliczności danej sprawy i kryteria obiektywne, a miernikiem tej oceny jest przede wszystkim stanowisko opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo w danym czasie i miejscu, Sąd Okręgowy uznał, że opisanym działaniem pozwani naruszyli zarówno cześć powoda rozumianą jako poczucie własnej wartości jak i jego dobre imię,

przypisując mu w artykule skazanie za inne przewinienia dyscyplinarne niż te za które faktycznie został skazany oraz w stosunku do 7 osób, gdy wszystkie trzy przypisane mu czyny dotyczyły tylko jednej osoby.

Opis czynów dyscyplinarnych, którymi się posłużyli, niezgodny z rzeczywistością przedstawiał R. G. (1) w złym świetle, jako osobę skonfliktowaną z wieloma Sędziami i podejmującą w stosunku do nich czynności oskarżające ich o zachowania nie mające miejsca.

Rozważając zagadnienie bezprawności zachowań pozwanych, Sąd stanął na stanowisku, iż granice legalnego działania, w ramach dozwolonej krytyki dziennikarskiej, zostały przekroczone, co wykluczało zasadność obrony procesowej podjętej przez spółkę i redaktora naczelnego „(...)”

Odwołując się do judykatu Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011, sygn. I CSK 228/10 stwierdził, że krytyka realizująca wolność wypowiedzi i formułowania ocen nie może posuwać się do sugerowania niewłaściwego postępowania, kiedy fakty nie dają ku temu dostatecznych podstaw.

Wolność wyrażania opinii nie ma charakteru absolutnego. Granicę w korzystaniu z tej wolności - zgodnie z art. 61 ust. 3 Konstytucji, art. 10 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 19 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych - stanowi m.in. ochrona dobrego imienia i praw (wolności) innych osób.

Warunkiem zgodności z prawem publikowania przez prasę ujemnych ocen i opinii krytycznych jest rzetelność takiego działania i jego zgodność z zasadami współżycia społecznego .

Pozwani nie sprostali powyższym wymaganiom.

Wprawdzie artykuł został sporządzony w interesie społecznym i przedstawia powoda jako nowego Prezesa Sądu Rejonowego w W. lecz zawiera informacje nieprawdziwe, które były łatwe do zweryfikowania w oparciu o posiadane przez pozwanych dokumenty. Wystarczyło uważnie przeczytać uzasadnienie Sądu Najwyższego aby ustalić jakie czyny przypisano powodowi. Jeżeli dla przygotowującego artykuł dziennikarza uzasadnienie to nie byłoby zrozumiałe, to powinien on zasięgnąć opinii prawnika.

Sąd dodatkowo dostrzegł też, [upatrując w tym fakcie dodatkowego argumentu za bezprawnością działania pozwanych] , iż czyny zarzucone powodowi w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczyły łącznie pięciu Sędziów, a w materiale prasowym wskazano , że dotyczyły one grona siedmiu.

Weryfikując sposób w jaki R. G. (1) sformułował roszczenie restytucyjne , które w świetle powyższych rozważań ocenił jako zasadne , Sąd Okręgowy uznał , że wymaga ono korekty tak co do formy publikacji jak i treści oświadczenia mającego zniweczyć skutki naruszenia.

Jego zdaniem, brak jest podstaw do ujmowania tego oświadczenia na 1/4 strony gazety. Treść oświadczenia jest stosunkowo krótka i nie wymaga zajmowania tak dużej przestrzeni.

Sama jego treść także wymaga modyfikacji albowiem informacje podane w artykule były co do zasady rzetelne i prawdziwe , a nieprawdziwy był jedynie opis czynu, za który powód został ukarany dyscyplinarnie. Stąd zmiana w części dotyczącej przeprosin polegała na zastąpieniu stwierdzenia „przepraszają za jego treść” stwierdzeniem „przepraszają za zawarte w nim nieścisłości”.

Oddalając żądanie powoda o przyznanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę [wraz z odsetkami] oraz spełnienia przez pozwanych świadczenia na cel społeczny , Sąd na wstępie zaznaczył , iż norma art. 448 kc , która jest dla nich podstawą , umożliwia przyznanie ich nie czyniąc zasądzenia obowiązkiem w każdym przypadku potwierdzenia naruszenia dóbr osobistych. Przy stosowaniu tego przepisu bierze się pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra/ dóbr / tego rodzaju.

Argumentował , iż podstawą odmowy zastosowania środka przewidzianego w art. 448 k.c. może być, poza nieznacznym rozmiarem krzywdy, także niewłaściwe zachowanie poszkodowanego

Przy dokonywaniu oceny możliwości zasądzenia, jak i wysokości odpowiedniej sumy pieniężnej, Sąd zobligowany jest wziąć pod uwagę zarówno kompensacyjny charakter zadośćuczynienia, rodzaj naruszonego dobra oraz różnice między ciężarem gatunkowym poszczególnych dóbr osobistych.

Oceniając jako niezasadne majątkowe roszczenia R. G. (1) , stanął na stanowisku , że przeciw ich uwzględnieniu w jakimkolwiek zakresie , przemawia przede wszystkim sposób działania pozwanych oraz zakres dokonanych naruszeń.

Ocenił je jako nieusprawiedliwione w sytuacji , gdy dziennikarz przygotowujący materiał prasowy , w sposób uzasadniony , w czasie kiedy powód został prezesem Sądu Rejonowego w W. , okazał zainteresowanie jego osobą i jego dotychczasową karierą zawodową. Za przemawiające przeciwko uznaniu ich za zasadne uznał to , że powód

decydując się na objęcie funkcji Prezesa Sądu w okolicznościach, które budziły poważne kontrowersje co do ograniczania niezależności sądownictwa i które większość środowiska prawniczego oceniała negatywnie, musiał liczyć się z tym, że będzie podlegał ocenie mediów. Wiedział , że był uprzednio karany dyscyplinarnie i że informacje o tym fakcie są znane w środowisku [zawodowym] . Tak więc istniało duże prawdopodobieństwo, że zostaną upublicznione.

Co więcej, zdaniem Sądu, negatywny wydźwięk artykułu w stosunku do powoda nie wynikał z błędnego przedstawienia przypisanych powodowi w postępowaniu dyscyplinarnym czynów, a ze zgodnego z prawdą opisanie postępowania powoda podczas okresu kandydowania do objęcia stanowiska w Sądzie wyższego rzędu oraz w postępowaniu dyscyplinarnym.

Stąd zamieszczenie w kwestionowanym artykule jednego nieprawdziwego zdania nie mogło przynieść dotkliwych dla R. G. (1) skutków, tym bardziej, że w tekście nie zarzucono mu - wbrew stanowisku powoda - popełnienie przestępstwa pomówienia.

Użyte w nim określenie „pomówienie” należy bowiem odczytywać w potocznym rozumieniu tego słowa, nie mającego w takim odbiorze konotacji ściśle prawno - karnych, będąc równoznacznym „z zarzucaniem komuś mówienia nieprawdy”, „zarzucaniem komuś czegoś”

Orzeczenie o kosztach postępowania, w warunkach tylko częściowego uwzględnienia roszczeń powoda, zostało oparte na normie art. 100 kpc powoda, zostało oparte na normie art. 100 kpc

Apelację od tego orzeczenia złożył R. G. (1) ograniczając jej zakres do tych części wyroku z dnia 22 listopada 2018r, którymi Sąd oddalił zgłoszone przez niego roszczenie majątkowe oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

We wniosku środka odwoławczego postulował wydanie przez Sąd Apelacyjny wyroku reformatoryjnego, którym pozwani zostaną obciążeni solidarnym obowiązkiem zapłaty na rzecz poszkodowanego kwoty 10 000 złotych wraz z odsetkami za opóźnienie 18 grudnia 2017r oraz kosztów procesu.

Wnosił również o obciążenie pozwanych kosztami postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy został złożony przez pełnomocnika powoda. Apelację złożył również osobiście powód.

Sąd II instancji potraktował je jako jedną całość opartą na zarzutach zawartych w obu pismach procesowych.

Apelacja zarzucała :

- naruszenie prawa procesowego, w sposób mający dla treści rozstrzygnięcia istotne znaczenie, a to :

a/ art. 49 kpc w następstwie nie wyłączenia się Sędziego sprawozdawcy od rozpoznawania sprawy mimo, że miały miejsce okoliczności faktyczne, mogące wywoływać uzasadnione wątpliwości co do jego bezstronności,

b/ art. 328 §1 i 2 kpc w zw z art. 233 §1 kpc w następstwie nie wyjaśnienia w motywach zaskarżonego wyroku powodów nie przyznania skarżącemu świadczenia kompensującego krzywdę, jak również tego, dlaczego użyte w materiale prasowym określenie „pomówił”, należy odczytywać jedynie w potocznym znaczeniu tego pojęcia,

a/ art. 100 kpc, wobec niezasadnego zniesienia pomiędzy stronami kosztów procesu mimo, że co do zasady powód spór wygrał, a kwestia przyznania zadośćuczynienia jest zawsze pozostawiona ocenie Sądu,

- sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią z zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającej na nietrafnym przyjęciu, że publikacja nie wywołała dotkliwych dla powoda skutków, a wobec tego nie jest mu należne świadczenie wyrównujące doznana w ten sposób krzywdę,

- naruszenia prawa materialnego poprzez nieprawidłowe zastosowanie art. 24 §1 kc w zw z art. 448 kc, jako następstwa uznania, iż o zasadności żądania przyznania zadośćuczynienia decyduje przede wszystkim sposób działania pozwanych oraz zakres stwierdzonych naruszeń dobra osobistego / dóbr osobistych /, a nie przede wszystkim czas ich trwania, trwałość skutków, w tym stopień winy naruszydźciela i sposób jego zachowania w okresie po jego dokonaniu.

Odpowiadając na apelację pozwani domagali się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia skarżącego kosztami postępowania apelacyjnego należnymi pozwany. należnymi pozwany.

Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy R. G. (1) jest uzasadniony w części , prowadząc do zmiany zaskarżonego nim orzeczenia , w sposób wskazany w punkcie I wyroku Sądu Apelacyjnego.

Rozpoczynając jego ocenę od sformułowanych przezeń zarzutów procesowych , wskazać należy , iż zarzut tego rodzaju jest uzasadniony jedynie wówczas , gdy spełnione zostaną równocześnie dwa warunki.

Strona odwołująca się do niego wykaże , że rzeczywiście sposób postępowania Sądu naruszał indywidualnie oznaczoną normę [normy] formalne. Jednocześnie nieprawidłowości te prowadziły do następstw , które miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując , zarzut procesowy jest usprawiedliwiony jedynie wówczas, jeżeli zostanie dowiedzione , że gdyby nie potwierdzone błędy proceduralne Sądu niższej instancji , orzeczenie kończące spór stron miałooby inną treść.

Uwzględniając te generalia , odeprzeć należy ten w ramach którego powód zarzuca naruszenie art. 49 kpc , w sposób opisany w jego motywach.

Mają rację pozwani , podnosząc w odpowiedzi na apelację , że zarzut , zgłoszony dopiero przed Sądem II instancji , jest zarzutem spóźnionym , powołując się na judykant Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1998r , sygn. akt I PKN 222/98.

Zatem tylko na marginesie należy dodać , że o braku bezstronności Sędziego w orzekaniu w rozumieniu wskazanego przepisu nie świadczy zajęte przez niego, w motywach orzeczenia, merytoryczne stanowisko w zakresie oceny roszczenia poddanego pod osąd , które strona uznaje za niepoprawne.

Za nietrafny trzeba także uznać ten zarzut proceduralny, w ramach którego skarżący neguje sposób w jaki Sąd I instancji umotywowwał kontrolowane instancyjnie orzeczenie.

Jak wynika z ukształtowanego i jednolitego , podzielanego przez Sąd Apelacyjny, w składzie rozstrzygającym sprawę, orzecznictwa Sądu Najwyższego może on być uzasadniony jedynie wyjątkowo , gdy konstrukcja pisemnych motywów orzeczenia Sądu niższej instancji jest tak wadliwa , iż nie zawierają one danych pozwalających na przeprowadzenie na ich podstawie kontroli instancyjnej orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując , zarzut naruszenia tego przepisu jest uzasadniony wtedy , gdy uzasadnienie wyroku nie pozwala na stwierdzenie czy Sąd prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego i [lub] procesowego.

/ por. także wskazane jedynie ilustracyjnie postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001, sygn. I CKN 185/01 powołane za zbiorem Lex/

Tego rodzaju zasadniczymi / konstrukcyjnymi / wadami motywy wyroku z 25 września 2018r nie są dotknięte.

Wynika z nich z oparciu o jakie ustalenia i wnioski prawne , odwołane do mających w sprawie zastosowanie norm prawa materialnego, Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie. Wiadomo jest z jego lektury także w jaki sposób i dlaczego ocena zgromadzonych dowodów została przeprowadzona we wskazany w uzasadnieniu sposób.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 100 kpc .

Wyrażając odmienne stanowisko R. G. (1) nie dostrzega , że nie tylko jego roszczenie majątkowe zostało oddalone w całości ale także wniosek o udzielenie ochrony niemajątkowej zostało ocenione jako nie w pełni uzasadnione. Przejawem takiej właśnie oceny była modyfikacja przez Sąd I instancji treści oświadczenia do którego złożenia zostali zobowiązani ostatecznie pozwani aby doprowadzić do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych skarżącego.

Nie obejmując zakresem zaskarżenia tej części orzeczenia powód dał wyraz temu , iż taki zakres ochrony aprobuje , uznając ją za wystarczającą.

W świetle jej granic , ustalonych prawomocną w dacie orzekania przez Sąd II instancji, częścią wyroku z 25 września 2018r , nie można zasadnie twierdzić , że wzajemne zniesienie pomiędzy stronami kosztów procesu było proceduralnym błędem Sądu. Można by tę poprawność rozważać gdyby pozwani także złożyli apelację , zarzut ten podnosząc. Tak się jednak nie stało.

Odeprzeć należy zarzut sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału procesowego.

To , w jaki sposób skarżący motywuje go przekonuje , iż za jego pośrednictwem podważa nie tyle same ustalenia faktyczne , jako mające być niezgodnymi / sprzecznymi / z treścią zebranego materiału dowodowego w zakresie , który eksponuje / negatywnych następstw treści publikacji dla odczuć powoda / ale ocenę prawną , w odniesieniu do istnienia podstaw dla zastosowania art. 448 kc w zw z art. 24 §1 kc i na tej podstawie zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia wyrównującego krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych.

Przyjmując zatem , że w istocie argumenty podniesione w ramach tego zarzutu / którego , nota bene , w apelacji złożonej osobiście powód nie formułuje/ , mają jedynie posłużyć

wzmocnieniu argumentacji wspierającej zarzut materialny , Sąd Odwoławczy uznaje zarzut dotyczący ustaleń, za nietrafny.

Taka ocena dotąd zweryfikowanych zarzutów ma to następstwo , iż okoliczności uczynione przez Sąd Okręgowy podstawą faktyczną zaskarżonego wyroku , Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

W ich świetle trafny jest zarzut materialny.

Na wstępie takiej oceny wskazać należy, że odmawiając powodowi przyznania świadczenia majątkowego Sąd Okręgowy wyeksponował jego charakter jako takiego , którego przyznanie oraz ustalenie jego rozmiarów ilościowych zostało pozostawione przez ustawodawcę ocenie Sądu.

Podzielając ten zasadniczy wniosek , który wynika wprost z brzmienia art. 448 kc, nie można jednak tracić z pola widzenia tego , że uznanie sędziowskie nie oznacza dowolności.

Nieco inaczej kwestię tę ujmując rzecz ujmując , uprawnienie Sądu do odmowy jego przyznania pokrzywdzonemu naruszeniem dobra osobistego / dóbr osobistych / jest limitowane całokształtem ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, wskazujących na rozmiar doznanej krzywdy, długotrwałości tych niemajątkowych następstw naruszenia rodzajem zawinionego działania naruszydźciela , stopniem jego winy , a także jego postawą wobec poszkodowanego po naruszeniu, które wzmaga albo też służy ograniczeniu poczucia skrzywdzenia.

Podstawowym kryterium pozostaje zawsze rozmiar i intensywność doznanej krzywdy ocenianej według zobiektywizowanych kryteriów , rodzaj i intensywność negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego, w tym także, niewymiernych majątkowo, [jak w rozstrzyganej sprawie] , utrata lub podważenie poczucia własnej wartości i dobrego imienia , mogące negatywnie rzutować , bezpośrednio lub w dającej się przewidzieć perspektywie czasowej na przebieg kariery zawodowej /służbowej/ pokrzywdzonego.

O ile okoliczności faktyczne ustalone w konkretnej sprawie potwierdzają realizację przesłanek zastosowania tej normy , a równocześnie nie dają one podstawy do usprawiedliwionej oceny , że krzywda wywołana naruszeniem jest znikoma , uprawnienie

Sądu przekształca się w obowiązek przyznania świadczenia , służącego indemnizacji uszczerbku pokrzywdzonego.

W rozpoznawanej sprawie, wbrew stanowisku Sądu I instancji, które trafnie zostało podważone w ramach ocenianego zarzutu przez powoda, zostały ustalone fakty, które dostatecznie uzasadniają przyznanie R. G. (1) świadczenia z tytułu zadośćuczynienia [wraz z odsetkami za opóźnienie od daty w której bezskutecznie upłynął termin na dobrowolne jego zaspokojenie przez pozwanych wskazany w wezwaniu z dnia 29 stycznia 2018r / k. 42 -43 akt/ .

Jak wynika z tych okoliczności, w materiale prasowym opublikowanym w dniu 12 grudnia 2017r zatytułowanym „ (...)” , znalazły się nieprawdziwe fakty dotyczące tego za jakie przewinienia dyscyplinarne R. G. (1) został dyscyplinarnie skazany.

Nieprawdziwe było również określenie liczby Sędziów wobec których miał formułować swoje zarzuty , będące podstawą zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych .

Wynika z nich także , że przygotowujący artykuł dziennikarz dysponował i gdyby dołożył wymaganej od niego staranności , mógł wykorzystać wszystkie materiały , których właściwa analiza pozwoliła na podanie w tekście informacji prawdziwych , na temat okoliczności towarzyszących postępowaniu dyscyplinarnemu wobec powoda . Możliwym było przeprowadzenie rozróżnienia / także przy pomocy prawnika z konsultacji z którym ani pozwani ani autor tekstu nie skorzystali/ pomiędzy czynami , które zostały powodowi w ramach tego postępowania zarzucone a tymi , które zostały mu ostatecznie przypisane i za które został prawomocnie dyscyplinarnie skazany.

Nie ma racji Sąd I instancji uznając , że okoliczności te dają wystarczającą podstawę do sformułowania wniosku prawnego , że wydawca i redaktor naczelny „ (...)„ nie ponoszą odpowiedzialności za wyrównanie krzywdy powoda spowodowanej w ten sposób przygotowaną publikacją albowiem mimo , że doszło przez publikację tego materiału do naruszenia jego godności w aspekcie wewnętrznym /poczucia własnej wartości / oraz zewnętrznym / dobrego imienia w relacjach z innymi / , rozmiar uszczerbku niemajątkowego R. G. (1) jest tak nieznacznym , że w ramach uznania sędziowskiego uzasadnionym jest nieprzyznawanie tej rekompensaty.

Zdaniem Sadu Apelacyjnego rozmiar krzywdy powoda , a także sposób zachowania pozwanych już po tym kiedy artykuł się ukazał , a R. G. (1) zabiegał o usunięcie

negatywnych dla siebie / szczególnie w środowisku zawodowym / skutków tej publikacji , dostatecznie uzasadnia wniosek , że świadczenie kompensacyjne jest mu należne , a Sąd niższej instancji był zobligowany je pokrzywdzonemu przyznać solidarnie od pozwanych.

Przypomnieć trzeba , że w dacie rozstrzygnięcia o apelacji prawomocne udzielenie powodowi ochrony przez uwzględnienie , w zakresie przyjętym przez Sąd Okręgowy roszczenia niemajątkowego, przesądza , że działanie za które odpowiadają pozwani, prowadzące do naruszenia dóbr osobistych powoda, było bezprawne.

Ma rację powód wskazując , że w działaniu tak autora materiału prasowego jak i tych , którzy odpowiadają za jego publikację z racji nadzoru redakcyjnego i wydawniczego, zabrakło zawodowej rzetelności, skoro tekst zawierał nieprawdziwe dane o faktach, mimo , że dostępne autorowi tekstu materiały tę zgodność gwarantowały.

Nie może budzić wątpliwości , że przekaz tekstu , w którym znalazła się sugestia , że powód dopuścił się pomówienia wobec innych Sędziów , swoich kolegów i za to został dyscyplinarnie skazany , w warunkach , gdy mogła się z nim zapoznać nieograniczona liczba odbiorców , w tym osoby o przygotowaniu prawniczym dla których użyte w artykule określenie „pomówił „ jest jednoznacznie kojarzone z przestępstwem pomówienia, spowodowało krzywdę powoda , będąc przy tym działaniem zawinionym , w warunkach dopuszczenia do druku nierzetelnego w części tekstu.

Odbiór treści artykułu mógł w sposób uzasadniony , z obiektywnego punktu widzenia , zostać odebrany jako przedstawiający R. G. (1) w złym świetle. Obrażającego kolegów , bezpodstawnie przypisującego im postępowanie , które nie było ich udziałem , nie potrafiącego współpracować z innymi w ramach tej samej grupy zawodowej.

Te niewątpliwie pejoratywne, wynikające z tekstu opublikowanego w „ (...) „ konotacje osoby powoda , które pozostawały w niezgodzie z faktami , spowodowały wyrządzenie mu krzywdy skoro za taki sposób działania nie był ukarany dyscyplinarnie.

Według oceny obiektywnej, nie można jej umieścić w rozmiarze uszczerbku nie podlegającego kompensacji skoro ta nieprawdziwa część faktów dotyczących jego osoby została rozpowszechniona wówczas, gdy po objęciu nowej funkcji potrzebował zaufania właśnie szczególnie w środowisku zawodowym.

Przypomnienie tych zaszłości w opisany sposób , musiało zostać przezeń w sposób szczególnie negatywny odebrane , czyniąc doznaną krzywdę wykraczającą poza granice , które Sąd Okręgowy uczynił podstawą oddalenia roszczenia majątkowego.

Nie można było też , w ramach prowadzonej oceny rozmiaru tego uszczerbku ,nie uwzględnić tego , w jaki sposób pozwani odnieśli się do wniosków pokrzywdzonego zmierzających do odwrócenia skutków naruszenia. Odmawiając sprostowania , a później także dobrowolnego spełnienia świadczeń restytucyjnego i z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę , rozmiar tego uszczerbku po stronie R. G. (1) zwiększyli.

Ocena ta jest tym bardziej uzasadnioną, gdy wziąć pod rozwagę , że w ówczesnych relacjach z nim redaktor naczelny gazety przeczył istnieniu podstaw do formułowania obu roszczeń , odwołując się do nie przekroczenia przez autora artykułu granic rzetelności dziennikarskiej.

Z podanych przyczyn , dzieląc zarzut materialny stawiany przez skarżącego i uznając , iż także , co do zasady , roszczenie kompensacyjne wraz z odsetkami za opóźnienie , liczonymi od daty upływu terminu w którym zgodnie z wezwaniem przedsądowym pozwani mieli je dobrowolnie spełnić , jest powodowi od obu pozwanych należne .

Sąd II instancji rozważając rozmiar ilościowy tego świadczenia przez pryzmat żądania R. G. (1) , wziął pod rozwagę po pierwsze to , iż na etapie postępowania apelacyjnego pokrzywdzony uznawał , że sumą odpowiednią w rozumieniu art. 448 kc w zw z art. 24 §1 kc jest kwota 10 000 złotych.

Po wtóre ocenił , iż w okolicznościach ustalonych w sprawie, zweryfikowanych w ich całokształcie z punktu widzenia rozmiaru kompensowanego uszczerbku powoda , wyrównawczego charakteru zadośćuczynienia, a także przez pryzmat tego , iż jego wymiar powinien być umieszczony w rozsądnych granicach , nie prowadząc do nieuzasadnionego wzbogacenia pokrzywdzonego , kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 448 kc w zw z art. 24 §1 kc jest 5 000 złotych.

W szczególności uwzględnił że R. G. (1) jednak , pomimo takich twierdzeń nie wykazał w postępowaniu , że treść artykułu negatywnie oddziaływała na jego relacje w gronie najbliższej rodziny , a z drugiej , iż tylko nieznaczna część tekstu przygotowanego przez A. B. zawierała dane faktyczne niezgodne z prawdą. Dał temu wyraz Sąd I instancji , w sposób wiążący dla Sądu Odwoławczego , korygując postulowaną w pozwie

treść przeprosin, do których zobowiązał oba pozwane podmioty.

Stąd żądanie zasądzenia świadczenia wyrównawczego w większym wymiarze nie mógł być uznany za usprawiedliwiony.

Z podanych przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w w punktach I i II wyroku , na podstawie art. 386 §1 i 385 kpc w zw z art. 448 i 24 §1 kc.

Częściowe uwzględnienie apelacji powoda dało podstawę Sądowi Apelacyjnemu aby , w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego , stosując art. 100 kpc w zw. z art. 108 §21 i 391 §1 kpc , obciążyć pozwanych solidarnym obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda tylko ich części. Odpowiada ona opłacie od apelacji od tej części roszczenia majątkowego , którą Sąd II instancji uznał za uzasadnioną . /pkt III orzeczenia /.

SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki

Najnowsze wydania

KC T. I red. Pietrzykowski 2020, wyd. 10

KC red. Załucki 2020, wyd. 2

KC red. Osajda 2020, wyd. 27

KC red. Osajda 2018, wyd. 18